

Zdrada i jeszcze raz zdrada...

Samo słowo wywołuje palpitacje żołądka...

Ah ta zdrada...

Co tu dużo mówić.. Zdrada jest okropna... bo przecież któżby chciał ją przeżyć osobiście? Hmm nie ma chętnych? Tak jak myślałam :) A najgorsze jest to że gdzie nie spojrzę dostrzegam to oto zjawisko... gdzie się nie znajdę słyszę, widzę i wyczuwam na odległość gdy ktoś źle robi! W ogóle taki szpieg ze mnie :P Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego co wyprawiają. Ale jak zawsze sprawdzi się zasada po fakcie "stracisz to dopiero docenisz" Czy jest ktoś kto zastanawiał się poważnie przed zdradą zanim wyrządził drugiej osobie krzywdę? Pewnie także nie bo wtedy najważniejsze jest "moje ja". Większość pomyśli sobie że może zanudzać takim standardowym tekstem gdzie pełno o nim słyhać...ale jednak zaryzykowałam.



Kiedy zdradzamy? Wiele by można wymieniać powodów... Wiadomo że wszystkie są bolesne! Wiadomo też że w związek dwoje ludzi którzy się kochają mimo wszystko powolutku wkrada się jakaś rutyna po pewnym czasie, ciężko jej uniknąć. Sądzę że niektórzy nie dorośli to uczucia zwanym "miłością". A tak przy okazji podobno nikt do końca nie wie co to jest owa miłość... Rutyna niszczy miłość i właśnie wtedy "przypadkowo" pojawia się na horyzoncie on/ona (ta/ten lepszy) i tak naprawdę nie zauważamy kiedy ta początkowa znajomość zmienia się w coś zupełnie innego.

Ale pamiętajmy!!!

Nie pozwólmy wpędzić się w pułapkę kłamstw a szczególnie w zdradę...!!!

Autor: balbinka86

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl